

MATEUSZ SAJKOWSKI – KRAKÓW

## PRZESZKODA WĘZŁA JAKO LEGALNE ZABEZPIECZENIE PRZYMIOTU NIEROZERWALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

### Wstęp

Związek istotnych cech małżeństwa z przeszkodą węzła pozostaje bezsprzeczny. Przy czym warto zauważyć, że jedność małżeństwa to kwestia nader oczywista dla współczesnego człowieka, ale szeroka dostępność rozwodów powoduje, że coraz częściej kontestuje się drugi z przymiotów, czyli nierozzerwalność. Słuszne i konieczne wydaje się zatem podjęcie refleksji prawnokanonicznej, której celem będzie przebadanie oraz opisanie spektrum obu tych pojęć – nierozwiązywalności i przeszkody węzła – by ostatecznie określić wzajemną korelację wspomnianych instytucji. Nadmienić trzeba, że problematyka ta jest niezwykle ważką, ponieważ reguła nierozzerwalności stanowi newralgiczny aspekt wizji małżeństwa głoszonej przez Kościół, zaś *impedimentum legaminis* pozwala na jej skuteczne aplikowanie w systemie prawa kościelnego, uniemożliwiając przerwanie węzła, a także zawarcie następnego związku, *de facto* nieważnego z racji bigamii.

---

MGR LIC. MATEUSZ SAJKOWSKI – absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, student Wydziału Teologicznego tegoż Uniwersytetu. ORCID: 0000-0001-8915-2729. Kontakt: mat.sajkowski@gmail.com.

## 1. Nerozerwalność małżeństwa

Małżeństwo jako instytucja naturalna odznacza się trwałością (*perpetuitas*). Trwałość jest bowiem konieczna, aby zapewnić małżonkom poczucie stabilizacji, której uzyskanie zazwyczaj poprzedza decyzję o założeniu rodziny i poczęciu potomstwa. Dzieci zaś należy wychować, co stanowi długotrwały i wieloletni proces. Wobec tego M. Żurowski czyni nadzwyczaj pragmatyczną uwagę, że po wypełnieniu tejże powinności „nie ma po prostu czasu na (...) budowanie nowej rodziny”<sup>1</sup>. Ponadto rozejście się rodziców w trakcie procesu wychowawczego często odbija się w pewnej mierze na psychice potomków<sup>2</sup>. Rozwód to także tragedia samych małżonków, dla których nierzadko jest on początkiem komplikowania się sytuacji życiowej. Stąd Kościół, uwzględniając te racje i wychodząc z założenia, że związek małżeński zawiera się dogonnie, więc do śmierci jednej ze stron, rozumie trwałość jako nerozerwalność lub nierozwiązywalność (*indissolubilitas*), nie w perspektywie utylitarnej, lecz antropologicznej – w charakterze konstytutywnego elementu przynależącego do istoty małżeństwa.

### 1.1. Korzenie zasady nerozerwalności małżeństwa w prawie kanonicznym

Poszukując genezy pojęcia trwałości, która w świadomości chrześcijańskiej – albo raczej katolickiej – ewoluowała w przymiot nierozwiązywalności, należy sięgnąć do Pisma Świętego oraz prawa rzymskiego jako fundamentalnych dla prawa kanonicznego źródeł.

Małżeństwo, wedle koncepcji biblijnej, od początku wyróżniało się trwałością, czego wyraz znajduje się w opisie dzieła stworzenia człowieka w Księdze Rodzaju, a co dobitnie uwidacznia fraza „jedno ciało” (por. Rdz 2,24), zakładająca całkowitą wyłączość złączonych osób<sup>3</sup>. A. Malina konstatuje tutaj, że „dopiero grzech pierworodny uderza w powołanie mężczyzny i kobiety do panowania nad stworzeniem, doprowadza do naruszenia ich wzajemnej relacji oraz ich więzi z Bogiem”<sup>4</sup>. Skutkiem owej słabości stało się zaburzenie naturalnego zamysłu małżeństwa, który został wpisany przez Najwyższego w serca pierwszych rodziców, a przez to każdego człowieka. W samym narodzie wybranym pojawił się pewien dualizm

1. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 63.
2. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo małżeńskie*, t. III, Olsztyn 2016, s. 35.
3. Szerzej na ten temat por. M. Sajkowski, *Teologiczne i jurydyczne fundamenty definicji małżeństwa występującej w Kodeksie Prawa Kanonicznego (kan. 1055)*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 38(2022), s. 126-128.
4. A. Malina, *Biblia o nerozerwalności małżeństwa*, „Symposium”, 14 (2010), nr 1 (19), s. 16.

w spojrzeniu na małżeństwo, ponieważ z jednej strony w Starym Testamencie znajdują się passusy podkreślające jego stabilność, a z drugiej – pozwalające na oddalenie żony oraz zawarcie nowego związku<sup>5</sup>. Za faktyczną podstawę uzasadniającą rozwód uznano słowa z Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie napisano: „jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odesła ją od siebie” (Pwt 24,1). Zatem sama procedura rozwodowa charakteryzowała się kilkoma następującymi po sobie etapami: sporządzenie dokumentu, jego notyfikacja, odesłanie kobiety<sup>6</sup>. Podmiotem inicjującym był z zasady mąż, którego to przepisy zobowiązywały do zadośćuczynienia powyższym wymaganiom, aby w sposób formalny zakończyć małżeństwo.

Na kanwie przywołanej z *Deuteronomium* frazy w powszechnej świadomości Żydów wyklarowały się oraz zakorzeniły dwie dychotomiczne interpretacje rabinistyczne. Rabbi Szammaj zastosował wykładnię ścisłą, ograniczając znaczenie „czegoś odrażającego” do VI przykazania Dekalogu, jak też przepisów Tory<sup>7</sup>. Z kolei szkoła rabiego Hillela, laksystyczna i liberalna, cechowała się niezwykle szerokim tłumaczeniem analizowanego sformułowania, którego zakres semantyczny miał obejmować wszystkie sprawy uznane przez męża za „odrażające” według jego subiektywnych kryteriów (np. brak urody czy oszpecenie fizyczne)<sup>8</sup>. Popularność drugiego stanowiska sprawiła, że w czasach ziemskiej działalności Pana Jezusa rozwody były tolerowane, a nawet moralnie akceptowane wśród Izraelitów.

W sprawie nierozzerwalności małżeństwa na kartach Nowego Testamentu wypowiada się także sam Chrystus, co odnotowali synoptycy – Mateusz, Marek i Łukasz. Autor natchniony Ewangelii Markowej zapisał, że faryzeusze, przystąpiwszy do Zbawiciela, zadali Mu pytanie dotyczące dopuszczalności oddalenia żony. W odpowiedzi nawiązał On do pierwotnej idei małżeństwa z początku świata, jasno stwierdzając, że ten, kto rozwodzi się ze swoją małżonką, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo (por. Mk 10,1-12). Słowa Pana Jezusa to dobitny sprzeciw wobec rozpowszechnionego wśród Żydów zwyczaju oddalania żon. S. Świacny zaznacza, że „Chrystus uważa rozwód za absolutnie wykluczony, bez żadnych wyjątków w jakichkolwiek okolicznościach lub z jakichkolwiek przyczyn”<sup>9</sup>. Co więcej, Zbawiciel – dokonując nowatorskiej wykładni prawa – przekreśla dywagacje szkół rabinistycznych, które wobec Jego działalności stały

5. Por. S. Świacny, *Nierozzerwalność małżeństwa a rozwiązanie małżeństwa naturalnego w prawie kanonicznym*, Katowice 2004, s. 69.

6. Por. E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, Pelplin 1995, s. 35-36.

7. Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 65.

8. Por. S. Świacny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 71; E. Zawiszewski, *Instytucje*, s. 36.

9. S. Świacny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 73.

się po prostu bezprzedmiotowe<sup>10</sup>. Ewangelista Łukasz przytacza tylko konkluzję całego dialogu obecnego u Marka (por. Łk 16,18), ale nie ma wątpliwości, że jej wydźwięk w kwestii negacji dotychczasowej dyscypliny rozwodowej pozostaje tak samo stanowczy.

O ile bowiem powyższe teksty nie budzą niejasności interpretacyjnych, o tyle klauzula *excepta fornicationis causa* obecna u Mateusza stanowi już pole sporów egzegetycznych. W jego Ewangelii Chrystus nauczający o nierozzerwalności małżeństwa zostaje ukazany w dwóch sytuacjach. Pierwsza z nich to scena kazania na górze, gdzie Pan Jezus, po wygłoszeniu błogosławieństw, objaśnia VI przykazanie Dekalogu (por. Mt 5,27-32). Druga zaś jest analogiczna (por. Mt 19,1-9), choć przy zachowaniu pewnych rozbieżności, do perykopy znanej z opisu Markowego. Z tą różnicą, że w pierwszym, jak również drugim przypadku dodano warunek *prima facie* sugerujący możliwość oddalenia żony w wypadku nierządu.

Na przełomie wieków powstało wiele teorii próbujących wyjaśnić tę niespójność z zapisem pozostałych synoptyków. Jedna z nich, scharakteryzowana przez M. Żurowskiego jako najstarsza, gdyż obecna już u Ojców Kościoła, a zarazem powszechnie przyjmowana, dowodzi, że w sytuacji zdrady niewinny małżonek mógł przeprowadzić postępowanie separacyjne, które jednak nie upoważniało go do wstąpienia w nowy związek<sup>11</sup>. Bardziej współczesny pogląd opiera się na prawnym, a nie potocznym objaśnieniu słowa zastosowanego na nazwanie nierządu w Ewangelii Mateuszowej<sup>12</sup>. Oznaczałoby to tyle, że greckie określenie *porneia* to niedokładna translacja hebrajskiego *zenuth*, które jest terminem ściśle jurydycznym, używanym na opisanie trzech kategorii – faktu zawarcia związku małżeńskiego w sposób nieważny, nielegalnej żony na skutek nieważności małżeństwa albo małżeństwa nieważnego jako trwającego stanu<sup>13</sup>. Za adekwatnością analizowanej koncepcji optuje S. Biskupski, który uważa, że wykładnia ta „odznacza się wielką prostotą, odpowiada słownictwu żydowskiemu i prawnemu sposobowi myślenia Żydów w owych czasach”<sup>14</sup>. Zatem według każdej interpretacji katolickiej tzw. klauzula Mateuszowa jest „odповідzią na konkretną sytuację wspólnoty”<sup>15</sup>, do której autor natchniony adresował swój przekaz. Grupę docelową Ewangelisty Mateusza stanowili przesiąknięci mentalnością rozwodową wyznawcy judaizmu. Jednakże żadną miarą nie można owego wtrącenia postrzegać jako przyzwolenia na rozwody, lecz raczej odczytywać je należy w świetle moralnego nakazu rozejścia się z osobą poślubioną bezprawnie, z którą egzystowanie *more uxorio*

10. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, s. 36.

11. Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 66.

12. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, s. 38.

13. Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 68.

14. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. I, Warszawa 1956, s. 56.

15. S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 76.

będzie nierządne. Problem właściwej wykładni dodatku obecnego w Ewangelii Mateusza jest, wbrew pozorom, kwestią nie tylko teoretyczną, bo na podstawie jego literalnej recepcji Kościoły prawosławne czy eklesjalne wspólnoty o proweniencji protestanckiej pośrednio opowiadają się za dopuszczalnością rozwodów<sup>16</sup>.

Również pisma Pawłowe wpisują się w zaprezentowany nurt, niejako autoryzując sposób ukazania nierozzerwalności u synoptyków. Apostoł z Tarsu w listach, które sporządził do gmin chrześcijańskich w Rzymie (por. Rz 7,2-3) i Koryncie (por. 1 Kor 7,10-11), klarownie naucza na temat prawdy, że małżeństwo trwa do śmierci jednej ze stron, przestrzegając z pasterską troską swoje owieczki przed rozpowszechnioną w świecie grecko-rzymskim praktyką łatwego rozstawania się małżonków.

Z kolei klasyczne *ius romanum* warunkowało istnienie małżeństwa od chęci podtrzymywania przez strony *affectio maritalis*, a więc wzajemnej woli pożycia małżeńskiego<sup>17</sup>. Stwierdzić trzeba, że zasadniczo dopuszczano możliwość rozwodu<sup>18</sup> – jednak tryb jego uzyskiwania zależał od tego, czy małżeństwo zawarto *cum manu*, czy też *sine manu*.

W pierwszym przypadku mężczyzna nabywał władzę nad żoną, która zrywała więzi prawne z dotychczasową rodziną, przechodząc pod opiekę oraz zwierzchnictwo agnacyjne męża. Najbardziej pierwotna forma *conventio in manum* to *confarreatio*, czyli obrzęd sakralny, który polegał na złożeniu uroczystej przysięgi przez nupturientów w obecności kapłana i dziesięciu świadków, a także ofiarowaniu Jowiszowi specjalnego chleba pszennego (*panis farreus*)<sup>19</sup>. Z kolei *coemptio*, będąca w istocie fikcyjną sprzedażą (*imaginaria venditio*), odbywała się z zastosowaniem instytucji mancytacji, w której partycypowały strony transakcji, jak również świadkowie w liczbie pięciu<sup>20</sup>. Ostatnią możliwość zawarcia *matrimonium cum mano* przewidzianą prawem klasycznym stanowił *usus*, a więc nic innego, jak przejście władzy nad małżonką poprzez rzeczywiste pożycie, które trwało nieprzerwanie przez okres jednego roku. Zgodnie z regułą aktu przeciwnego rozwód po *confarreatio* mógł mieć miejsce jedynie przy współdziałaniu kapłana, a także – z racji sakralności – wystąpienia wystarczająco poważnej przyczyny, zaś wśród takowych powodów wymienia się w literaturze cudzołóstwo, spędze-

16. Por. P. Rosochacki, *Nierozzerwalność małżeństwa w rozumieniu Cerkwi prawosławnej*, „Ius Matrimoniale”, (29) 2018, nr 1, s. 35-39; T. Kałużny, *Nierozzerwalność małżeństwa w optyce luteranckiej*, „Symposium”, 14 (2010), nr 1 (19), s. 67-70.

17. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, s. 275.

18. Rozwiązanie małżeństwa następowało też przez śmierć jednego z małżonków lub utratę *conubium*, to znaczy zdolności prawnej do zawarcia małżeństwa. Por. S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 70.

19. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego*, s. 277.

20. Por. H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 118-120.

nie płodu i tzw. kradzież kluczy, którą badacze tłumaczą jako podsunięcie ojcu cudzego dziecka<sup>21</sup>. Natomiast czynnością odwracającą *coemptio* oraz *usus* była *remancipatio* – pozorna sprzedaż małżonki osobie, która wcześniej posiadała nad nią władzę albo jej emancypowanie<sup>22</sup>.

Nupturientom przysługiwała także możliwość zdecydowania się na małżeństwo *sine manu*, które nie implikowało zmiany statusu prawnego kobiety. We wskazanej sytuacji uzyskanie rozwodu było dosyć proste, bowiem nie wymagało żadnej interwencji władzy publicznej<sup>23</sup>. Czyniło się to albo przez *divortium*, a więc obopólne porozumienie małżonków, w którym zgodnie wyrażali wolę rozejścia się, albo *repudium*, czyli jednostronne oświadczenie któregoś z małżonków<sup>24</sup>. Na tej podstawie wnioskować można, że już u pogańskich Rzymian względna trwałość małżeństwa cechowała się skorelowaniem ze stopniem zaangażowania pierwiastka religijnego, ponieważ w razie jego braku zakończenia małżeństwa dokonywało się dokładnie tak, jak w przypadku każdej innej czynności prawnej – drogą czysto formalną.

## 1.2. Nauczanie Kościoła w przedmiocie nierozzerwalności

Kodeks Prawa Kanonicznego<sup>25</sup> w kan. 1056 przydaje nierozzerwalności, obok jedności, miano istotnego przymiotu małżeństwa, dodając, że cechy te nabierają szczególnej mocy w małżeństwie chrześcijańskim z racji sakramentu. Owa doktryna, choć zakorzeniła się w świadomości katolickiej, czasem bywała odrzucana. Historyczną egzemplifikację repliki najwyższej władzy Kościoła, a konkretnie Kolegium Biskupów, na jej negację może stanowić potępienie przez Sobór Trydencki protestanckiej tezy o rozwiązywalności węzła przez cudzołóstwo<sup>26</sup>. Podobnie kilkadziesiąt lat wcześniej papież Klemens VII nie wyraził zgody na zawarcie nowego małżeństwa przez króla Henryka VIII, które byłoby relacją bigamiczną, co w konsekwencji doprowadziło do schizmy – zerwania przez władcę komunii ze Stolicą Apostolską oraz uniezależnienia się Kościoła Anglii<sup>27</sup>.

21. Por. tamże, s. 281; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego*, s. 293.

22. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego*, s. 293.

23. Por. S. Świączny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 70.

24. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego*, s. 293-294.

25. *Codex Iuris Canonici, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, AAS, 75 (1983/II), s. 1-317. Tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 2008.

26. Por. N. Álvarez de las Asturias, *Sobór Trydencki i nierozzerwalność małżeństwa: hermeneutyczne refleksje na temat zasięgu jego doktryny*, „*Annales Canonici*”, (11) 2015, s. 38-41.

27. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, s. 42.

Tak i dzisiaj – wobec szerokiej dostępności rozwodów w ustawodawstwie świeckim – Kościół, jako koryfeusz prawdy o nierozzerwalności małżeństwa, podejmuje wysiłki, aby uświadamiać wiernym oraz światu tę naukę. W tejże materii wypowiedział się również Sobór Watykański II, który podtrzymuje z całą mocą dotychczasową doktrynę, nauczając: „miłość (...) potwierdzona wzajemnością wiernością, a przede wszystkim uświęcona sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi”<sup>28</sup>. Ojcowie soborowi akcentują nie tylko jurydyczny czy pastoralny wymiar *indissolubilitas*, lecz wręcz apostołski, zachęcając małżonków do dawania świadectwa, aby „ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego”<sup>29</sup>.

Analizując zakres przymiotu nierozzerwalności, nie sposób nie odwołać się do pamiętnej alokucji Jana Pawła II do pracowników Roty Rzymskiej, w której punkt wyjścia papieskich refleksji stanowi kan. 1056, zaś celem jest ukazanie nierozwiązywalności w aspekcie pozytywnym – jako dobra dla małżonków, dla dzieci, dla Kościoła i dla całej ludzkości, a nie jako ciężaru, który może przerosnąć człowieka<sup>30</sup>. Na kanwie wspomnianego przepisu kodeksowego papież komentuje, że istotne przymioty małżeństwa wywodzą się z prawa naturalnego, zaś sakrament powoduje ich wzmocnienie<sup>31</sup>. Jak podkreśla H. Stawniak, owa pozytywna wizja nierozzerwalności, postulowana przez Jana Pawła II, winna realizować się w odniesieniu do definicji małżeństwa z kan. 1055, a zatem przy uwzględnieniu wspólnotowości (*consortium omnis vitae*), miłości małżeńskiej, jak również celów małżeństwa – dobra małżonków oraz zrodzenia i wychowania potomstwa<sup>32</sup>. Ojciec Święty konstatuje, że obowiązkiem Kościoła pozostaje obrona nierozzerwalności,

28. Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes*, 7.12.1965, AAS, 58 (1966), s. 1025-1115. Tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 537-620, nr 49.

29. Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Decretum de apostolatu laicorum *Apostolicam actuositatem*, 18.11.1965, AAS, 58 (1966), s. 837-864. Tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, nr 11.

30. Por. Ioannes Paulus II, *Allocutio Summi Pontificis ad Auditores, Ministros, Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, 28.02.2002, „Communicationes”, 34 (2002), s. 13-19. Tekst polski: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/rotarz\\_28012002.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/rotarz_28012002.html) [dostęp: 13.08.2021], nr 2.

31. Por. tamże, nr 3.

32. Por. H. Stawniak, *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa a oczekiwane postawy od osób występujących w sprawach rozwodowych*, w: *Ecclesia et status. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 547-549.

apelując do trybunałów kościelnych, by zamiast fałszywego *favor personae* aplikowały zasadę *favor matromonii*, a także *favor indissolubilitatis*<sup>33</sup>.

Godzi się nadmienić, że doktryna kanonistyczna w rozważaniach o zasadzie nierozzerwalności wyróżnia *indissolubilitas interna* oraz *indissolubilitas externa*. Pierwszy termin, cechujący się umocowaniem w prawie naturalnym i pozytywnym Bożym, ma zastosowanie przede wszystkim do samych małżonków. Oznacza on, że powstały z ich konsensu węzeł nie może zostać cofnięty poprzez wspólną zgodę, zaś drugi określa, iż żadna ludzka władza kierująca jakąkolwiek społecznością nie jest w stanie rozwiązać małżeństwa<sup>34</sup>. W kontekście nierozzerwalności zewnętrznej wyodrębnia się nadto trzy stopnie tworzące swoistą gradację specjalnych uprawnień Kościoła względem konkretnych kategorii małżeństw.

Małżeństwo osób ochrzczonych, które zostało zawarte i dopełnione, charakteryzuje się nierozzerwalnością absolutną. Powstaje ono dwuetapowo. Najpierw poprzez zgodne z prawem zawarcie, co ma miejsce, gdy strony wyrażą konsens będący aktem woli, przy pomocy którego mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają, a także przyjmują w celu stworzenia małżeństwa<sup>35</sup>. Następnie rzeczony *matrimonium ratum* jest dopełniane podczas pierwszego współżycia fizycznego małżonków. Ów stosunek seksualny, poprzez który małżonkowie stają się jednym ciałem, winien być ukierunkowany ku zrodzeniu potomstwa, jak też podjęty na sposób ludzki<sup>36</sup>, co sponuje wewnętrzną wolność stron w jego dokonywaniu (bez użycia przemocy czy innych działań *contra naturam*). Właśnie w takim małżeństwie, *ratum et consummatum*, nierozzerwalność – nazwana przez Piusa XI w encyklice *Casti connubii* mianem *perfectissima*<sup>37</sup> – nabiera szczególnej mocy z racji sakramentu<sup>38</sup>, albowiem małżonkowie są „złotym [jego – M.S.] węzłem (...) nie w okowy okuci, lecz przyozdobieni, nie ubezwładnieni, lecz wzmocnieni”<sup>39</sup>.

Zagadnienie rozwiązywalności małżeństwa zawartego, lecz niedopełnionego ma bogatą historię, która sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa, zaś za przykład posłużyć może praktyka opuszczania współmałżonka bezpośrednio po zawarciu małżeństwa, aby poświęcić się życiu zakonnemu<sup>40</sup>. Kwestia ta mocno wybrzmiała

33. Por. Ioannes Paulus II, *Allocutio Summi Pontificis*, nr 6-7.

34. Por. E. Szafrowski, *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985, s. 21-22.

35. Por. kan. 1057 § 1 i 2 KPK/83.

36. Por. kan. 1061 § 1 KPK/83.

37. Por. Pius XI, *Litterae encyclicae Casti connubii*, 31.12.1930, AAS, 22 (1930), s. 539-598 (551).

38. Por. kan. 1056 KPK/83.

39. Pius XI, *Litterae encyclicae Casti*; tekst polski w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 21 (1931), nr 2, s. 69.

40. Por. W. Góralski, *Małżeństwo kanoniczne*, Warszawa 2011, s. 348.



w średniowieczu – podczas sporu szkoły bolońskiej ze szkołą paryską. Bolończycy, jako reprezentanci teorii kopulacyjnej, uważali akt seksualny za przyczynę sprawczą małżeństwa, zaś paryżanie optowali za przydaniem tej roli zgodzie małżeńskiej (teoria konsensualna). *Dubium* doczekało się rozstrzygnięcia dopiero dzięki interwencji papieskiej, kiedy to Aleksander III sformułował drogą kompromisu następującą zasadę: „małżeństwa zawarte nie są rozwiązane automatycznie przez następne małżeństwo, nawet dopełnione fizycznym współżyciem, co jednak nie wyklucza możliwości rozwiązania małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego przez ślub czystości”<sup>41</sup>. W teraźniejszym ustawodawstwie problem ten reguluje kan. 1142, statuując, że małżeństwo niedopełnione, zawarte przez ochrzczonych lub między stroną ochrzczoneą i stroną nieochrzczoneą, może być rozwiązane przez Biskupa Rzymskiego. Na podstawie obecnego stanu prawnego uprawnione jest zatem wysunięcie wniosku, że *matrimonium ratum et non consummatum* cechuje się niższym stopniem nierozzerwalności zewnętrznej<sup>42</sup>, gdyż na prośbę obydwu lub tylko jednej strony, przy zaistnieniu słusznej przyczyny, może zostać rozwiązane przez papieża<sup>43</sup>, co – jak konkluduje M. Żurowski – skutkuje tym, że „małżonkowie stają się wolnymi i mogą zawrzeć nowe małżeństwo”<sup>44</sup>.

Jeszcze niższym stopniem *indissolubilitas externa* cieszy się małżeństwo dwóch osób nieochrzczonych, bowiem Kościół dozwala, aby mogło zostać rozwiązane na korzyść wiary (*in favorem fidei*) strony przyjmującej chrzest. Instytucja ta występuje obecnie w kilku wariantach, lecz najbardziej pierwotny z nich, zwany *privilegium Paulinum*, wywodzi się jeszcze od Pawła Apostoła, który w liście do wspólnoty korynckiej pisze: „lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie” (1 Kor 7,15). Według aktualnych przepisów neofita będzie uprawniony do zawarcia nowego małżeństwa, gdy pogański małżonek nie zdecyduje się na przyjęcie chrztu, nie wyrazi woli wspólnego zamieszkania bez obrazy Stwórcy lub opuści go bez uzasadnionej przyczyny<sup>45</sup>. Przy tej okazji trzeba nadmienić, że inicjatywa odejścia – czy to równoznacznego (wszelkie przejawy oziębłości i odrzucenia), czy rzeczywistego (faktyczne porzucenie) – nie może pochodzić ani być inspirowana przez małżonka chrześcijańskiego<sup>46</sup>, zaś sam przywilej Pawłowy nigdy nie obejmuje przypadków małżeństw sakramentalnych, dlatego konieczna jest uprzednia weryfikacja braku ważnie udzielonego chrztu. S. Świaczny reasumuje, że małżeństwa osób nieochrzczonych, będące w istocie związkami naturalnymi, także charakteryzują się nierozzerwalnością, ale w określonych prawem

41. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 394.

42. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, s. 33.

43. Por. kan. 1142 KPK/83.

44. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 399.

45. Por. kan. 1146, 1° i 2 KPK/83.

46. Por. S. Świaczny, *Nierozzerwalność małżeństwa*, s. 97-98.

warunkach przymiot ten rozumiany jest względnie, stąd czasem odstępuje się od jego zastosowania<sup>47</sup>.

## 2. Przeszkoda węzła małżeńskiego

### 2.1. Naturalne prawo do zawarcia małżeństwa i jego ograniczenie

Każdy człowiek posiada naturalne prawo do zawarcia małżeństwa, które stanowi urzeczywistnienie zakorzenionej w mężczyźnie oraz kobiecie inklinacji ku byciu ze sobą, a także stworzeniu rodziny<sup>48</sup>. Genezy powyższego prawa można dopatrywać się na gruncie biblijnym w fakcie ustanowienia małżeństwa przez Boga. W wymiarze jurydycznym zaś *conubium* pochodzi z prawa rzymskiego, gdzie w klasycznym rozumieniu oznaczało możliwość legalnego zawarcia małżeństwa, która przysługiwała pierwotnie obywatelom rzymskim<sup>49</sup>.

Bez wątplenia kwestia praktycznej aplikacji *ius connubii* może nastęrczać problemów, ponieważ oscyluje ona pomiędzy dwoma dobrami prawnymi, a mianowicie inherentnym prawem osoby do małżeństwa oraz koniecznością ochrony tejże instytucji. Kościół – mimo istnienia zarysowanej dychotomii – konsekwentnie i od zawsze bronił powszechnej możliwości zawierania małżeństwa, odmawiając tego prawa jedynie w uzasadnionych przypadkach. Dobitną werbalizację ciągłości takiego myślenia stanowi kan. 1058, który uznaje, że małżeństwo mogą zawrzeć wszyscy, którym prawo tego nie zabrania. W opinii W. Góralskiego ów przepis, będący „szczególnym i formalnym wyrazem tego prawa”<sup>50</sup>, ma w obowiązującym ustawodawstwie rangę zasady interpretacyjnej całości tytułu *De matrimonio*, o czym świadczy jego usytuowanie pośród kanonów generalnych dotyczących małżeństwa<sup>51</sup>. Ponadto trafnie poucza Benedykt XVI, że *ius connubii* nie należy postrzegać w optyce pozytywizmu prawniczego – jest to nic innego, jak prawo do zawarcia małżeństwa autentycznego<sup>52</sup>, czyli wpisującego się w nauczanie Kościoła.

Pośrednią formą ochrony prawa do zawarcia małżeństwa i wzmocnieniem jego pozycji<sup>53</sup> jest kan. 1060, w którym ukonstytuowano regułę, że małżeństwo cieszy

47. Por. tamże, s. 109.

48. Por. W. Góralski, *Prawo do zawarcia małżeństwa. Perspektywa kanonisty*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 59 (2015), nr 4, s. 23.

49. Por. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego*, s. 281.

50. W. Góralski, *Małżeństwo*, s. 60.

51. Por. W. Góralski, *Prawo do zawarcia*, s. 24-25.

52. Por. A. Bartczak, *Przygotowanie do małżeństwa w świetle przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 2011 r.*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 20 (2011), s. 27.

53. Por. L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, s. 277.

się przychylnością prawa, dlatego w przypadku wątpliwości domniemywa się jego ważność – do momentu udowodnienia czegoś przeciwnego. *Favor matrimonii* obejmuje trzy wymiary: wolność zawierania małżeństwa, presumpcję ważności zawartego małżeństwa oraz pewność stanu małżeńskiego<sup>54</sup>. Wynika z tego, że tylko pierwszy z wymienionych, tzw. wymiar prywatny, jest zabezpieczeniem *ius connubii* w ścisłym znaczeniu, bowiem dotyczy samego prawa do zawarcia małżeństwa, które dopiero ma zostać zrealizowane (*favor antecedens*).

Jak wskazano powyżej, ograniczenie wykonywania *ius connubii* dokonuje się wyłącznie w uzasadnionych przypadkach, kiedy przeważa dobro prawne w postaci asekuracji istotnych dla małżeństwa wartości. Kościół czyni to dwójako – poprzez pozytywizację, czyli ubranie w ramy przepisu prawnego normy o pochodzeniu naturalnym albo ustanowienie zakazu w ustawie czysto kościelnej. W pierwszej sytuacji najwyższa władza kościelna jedynie stwierdza, kiedy prawo Boże zabrania zawarcia małżeństwa lub je unieważnia, autentycznie to prawo wyjaśniając<sup>55</sup>. G. Dzierżon eksplikuje, że rola ustawodawcy tutaj sprowadza się do zadeklarowania przeszkody małżeńskiej *ex iure Divino*, co skutkuje niezaistnieniem aktu prawnego dokonanego wbrew niej<sup>56</sup>. W drugiej natomiast legislator do „naturalnej struktury małżeństwa (...) wprowadza dodatkowe komponenty, ograniczając w ten sposób *ius connubii*”<sup>57</sup>, czego wyrazem jest nieskuteczność czy nieważność czynności prawnej<sup>58</sup>. Jak już wspomniano, prerogatywa ta leży w kompetencjach *suprema auctoritas Ecclesiae*, bowiem jedynie ona może ustanawiać inne przeszkody pochodzenia kościelnego dla ochrzczonych<sup>59</sup>. Wśród instrumentów prawnych, które są praktyczną realizacją reglamentacji korzystania z *ius connubii*, a zawartych w aktualnym prawie małżeńskim, należy wymienić: przeszkody małżeńskie, wady konsensu, formę kanoniczną zawarcia małżeństwa i zakazy. Wyliczone restrykcje cechują się różnym poziomem *gravitas*, gdyż do niektórych dołączono sankcję nieważności, zaś inne wymagane są do godziwości.

Pojęcie przeszkody małżeńskiej na przełomie wieków przeszło swoistą ewolucję, która polegała na stopniowym zawężaniu jej desygnatów. W klasycznym prawie kanonicznym *impedimentum* oznaczało każdą okoliczność niepozwalającą na powstanie małżeństwa, co zawierało w sobie również zagadnienia wynikające z formy kanonicznej oraz wad zgody<sup>60</sup>. Z kolei według komentatorów Kodeksu

54. Por. W. Góralski, *Małżeństwo*, s. 69.

55. Por. kan. 1075 § 1 KPK/83.

56. Por. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002, s. 88-89.

57. W. Góralski, *Małżeństwo*, s. 61.

58. Por. G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia*, s. 88-89.

59. Por. kan. 1075 § 2 KPK/83.

60. Por. L. Gerosa, *Prawo*, s. 278.

Pio-Benedyktyńskiego<sup>61</sup> analizowana instytucja jest „brakiem pewnych wymogów prawnych do ważnego lub godziwego zawarcia małżeństwa”<sup>62</sup>, stąd rozróżniano przeszkody zrywające (*ad validitatem*) oraz przeszkody wzbraniające (*ad liceitatem*)<sup>63</sup>. *Codex Iuris Canonici* z 1983 r., z racji okrojenia instytucji przeszkody wyłącznie do *impedimenta dirimentia*, w kan. 1073 podaje, że to takie okoliczności, które czynią osobę niezdolną do ważnego zawarcia małżeństwa. Na podstawie tej definicji legalnej uprawnione jest wysunięcie konkluzji, że przeszkody małżeńskie podlegają – zgodnie z kan. 18 – interpretacji ścisłej, bowiem ograniczają swobodne wykonywanie uprawnień, czyli w tym przypadku *ius connubii*. Podobnie przeszkody zrywające trzeba zakwalifikować do kategorii *leges inhabilitantes*, ponieważ wyraźnie przydają do ustawy skutek, na mocy którego osoba jest niezdolna do dokonania czynności prawnej<sup>64</sup>. Podmiot objęty przeszkodą zrywającą nie odznacza się zdolnością prawną do zawarcia małżeństwa<sup>65</sup>, zatem jego zgoda, choć naturalnie wystarczająca, nie będzie prawnie skuteczna do tego, aby wywołać pożądany rezultat. Godzi się zaznaczyć, że przeszkody małżeńskie w zależności od źródła swojego pochodzenia obowiązują różne grupy osób – te *ex iure Divino* dotyczą wszystkich bez wyjątku. Drugim zaś, wywodzącym się z ustanowienia kościelnego, podlegają ochrzczeni w Kościele katolickim lub do niego przyjęci<sup>66</sup>.

Spoglądając na *ratio legis* deklarowania albo ustanawiania *impedimenta dirimentia* przez najwyższą władzę Kościoła, za M. Żurowskim podać należy: konkretyzację norm prawa Bożego lub ich zakorzenienie w prawie naturalnym, ochronę uprawnień drugiej strony, dobro samych zainteresowanych, dobro społeczeństwa czy usankcjonowanie decyzji osoby o rezygnacji z danego uprawnienia (poprzez przyjęcie święceń bądź złożenie wieczystego ślubu publicznego czystości w instytucie zakonnym)<sup>67</sup>. Przytoczone motywy odnoszą się do różnych dóbr prawnych, stąd można wnioskować, że przeszkoda jest instytucją, która zabezpiecza nie tylko konkretne małżeństwa lub *ius connubii* stron, lecz również dotyka całego Kościoła czy nawet społeczeństwa. Małżeństwo rozpatrywać należy w szerszym kontekście niż indywidualny, ponieważ sakramenty jako czynności Chrystusa i Kościoła charakteryzują się wyraźnym rysem wspólnotowym<sup>68</sup>.

61. *Codex Iuris Canonici, Pii X P.M. iussu digestus, Benedicti PP. XV auctoritate promulgatus*, 27.05.1917, AAS, 9 (1917/II), s. 1-521.

62. F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Opole 1958, s. 178.

63. Por. kan. 1036 CIC/17.

64. Por. kan. 10 KPK/83.

65. Por. W. Góralski, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie – zarys problematyki*, „*Ius Matrimoniale*”, 26 (2015), nr 4, s. 44-45.

66. Por. kan. 11 KPK/83.

67. Por. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 11.

68. Por. kan. 840 KPK/83.

## 2.2. Charakterystyka przeszkody węzła

Geneza przeszkody węzła małżeńskiego wiąże się z biblijną koncepcją małżeństwa – jako związku wyłącznego, trwałego oraz dożywotniego, co Pan Jezus dobitnie potwierdził słowami: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6). Ów powrót *ad radices matrimonii* to nic innego, jak odwołanie się do przymiotów małżeństwa, które odnowił Chrystus<sup>69</sup>.

Ze wspomnianych fundamentów konstytuujących *impedimentum legaminis*, czyli jedności oraz nierozzerwalności, wynika istota samego węzła, który ze swej natury jest wyłączny i wieczysty<sup>70</sup>. Kanoniści określają go jako rzeczywistość ontologiczną między małżonkami, która powstaje przez wymianę konsensu, lecz trwa niezależnie od woli jego podtrzymywania<sup>71</sup>. Sam węzeł, w zależności od faktu ochrzczenia nupturientów, może być sakramentalny albo naturalny, co – szczególnie w drugim przypadku – żadną miarą nie rozluźnia jego obowiązywalności, bowiem w opinii Kościoła *matrimonium naturale* „jest małżeństwem ważnym, związkiem świętym, ten zaś, w zamysłu Bożym, jest nierozzerwalny i stanowi przeszkodę dla zawarcia nowego małżeństwa”<sup>72</sup>.

Nie sposób rozważać problematykę węzła małżeńskiego w oderwaniu od definicji małżeństwa z kan. 1055, gdyż stanowi on bezpośrednią aktualizację w życiu przebogatej treści teologicznej, która zawiera się w posoborowym określeniu małżeństwa. Zauważyć należy, że *consortium omnis vitae* suponuje jedność oraz nierozzerwalność, które zapewniają konieczną stabilność życia małżeńskiego. Jak zaznacza U. Nowicka „wspólnota życia w swej całości jest szczególnie ukierunkowana ku istotnym przymiotom jedności i nierozzerwalności, znajduje swój fundament w tychże przymiotach”<sup>73</sup>. Owo ukierunkowanie, dzięki powstaniu węzła, pozwala małżonkom na pełne oddanie oraz przyjęcie siebie w małżeńskim przymierzu. W konsekwencji natomiast, poprzez zapewnienie odpowiednich warunków, jest środkiem służącym realizacji istotnych celów małżeństwa, a więc dobra małżonków, jak również zrodzenia i wychowania potomstwa.

Trafnie odnotowuje S. Biskupski, że perypetie przeszkody węzła to tak naprawdę dzieje zmagania Kościoła o utrwalenie zasad jedności oraz nierozzerwalności wynikających z małżeństwa<sup>74</sup>, albowiem chociażby w średniowieczu, zwłaszcza podczas debaty między szkołą bolońską a paryską, refleksja nad przeszkodą

69. Por. kan. 1056 KPK/83.

70. Por. kan. 1134 KPK/83.

71. Por. U. Nowicka, *Przeszkoda węzła małżeńskiego*, w: *Przeszkody małżeńskie w prawie kano-nicznym*, red. W. Góralski, Warszawa 2016, s. 164.

72. Tamże, s. 165.

73. Tamże.

74. Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie*, s. 186.

węzła była wtórna wobec sporu o przyczynę sprawczą małżeństwa. Za pierwszy autorytet kościelny, który odwołuje się do treści normatywnej wpływającej z przeszkody węzła, uważa się wzmiankowanego już papieża Aleksandra III, który w odpowiedzi do arcybiskupa Salerno pisał, że – po wyrażeniu konsensu – przeważa pierwsze małżeństwo, choćby nie było dopełnione<sup>75</sup>. Doktryna ta na tyle utrwaliła się w powszechnej świadomości Kościoła, że już w Bulli o unii z Ormianami Soboru Florenckiego umieszczono *passus*, według którego cudzołóstwo dozwala na przeprowadzenie separacji małżonków, ale nie na zawarcie nowego małżeństwa – przez wzgląd na trwałość węzła małżeństwa ważnie zawartego<sup>76</sup>. Z kolei podczas obrad *Sacrosanctum Concilium Tridentinum* zdecydowano się na sformułowanie katalogu kanonów o małżeństwie, co argumentowano koniecznością przeciwstawienia się tezom głoszonym przez heretyków oraz schizmatyków<sup>77</sup>. Przywołać w tym miejscu trzeba wyraźne potępienie: dopuszczalności wielożeństwa równoczesnego (kan. 3); możliwości rozwiązania węzła z powodu herezji, uciążliwości pożycia czy ciągłej nieobecności współmałżonka (kan. 5); poglądu o rozwiązywalności węzła małżeńskiego z racji cudzołóstwa (kan. 7)<sup>78</sup>. Każdy z kanonów opatrzony został klauzulą zawierającą anatemę, która miała objąć wiernych przyjmujących te – niezgodne z doktryną Kościoła o jedności i nierozzerwalności – nauki<sup>79</sup>. Natomiast pierwszy jednolity katalog przeszkód małżeńskich o charakterze jurydycznym, uwzględniający również *impedimentum legaminis*, odnaleźć można dopiero w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim<sup>80</sup>. Ostatecznie normę tę w praktycznie niezmienionym brzmieniu, które obowiązuje po dziś dzień, przeszczepiono do odnowionego Kodeksu Jana Pawła II.

Zatem kan. 1085 § 1 podaje, że nieważnie usiłuje zawrzeć małżeństwo, kto jest związany węzłem poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego. Bez wątplenia stwierdzić należy, że przeszkoda ta pochodzi *ex iure Divino*, stąd – jako zgodnie z prawem zadeklarowana przez najwyższą władzę kościelną – dotyczy wszystkich ludzi. Na potwierdzenie godzi się przytoczyć myśl M. Żurowskiego, który pisze: „nie zależy ona od woli Kościoła ani od jakiegokolwiek możliwości interpretacyjnych i istnieje pomimo wielu nadużyć spotykanych w historii”<sup>81</sup>.

75. Por. U. Nowicka, *Przeszkoda węzła*, s. 178.

76. Por. Sobór Florencki, *Bulla o unii z Ormianami*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. III, Kraków 2003, s. 525.

77. Por. Sobór Trydencki, Sesja XXIV, *Nauka, kanony oraz inne sprawy dotyczące sakramentu małżeństwa*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. IV, Kraków 2007, s. 717 i 719.

78. Por. tamże.

79. Por. tamże, s. 716 oraz 718.

80. Por. W. Góralski, *Kanoniczne przeszkody*, s. 35.

81. M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła*, s. 15.

Legalną przesłanką konieczną do aplikacji przeszkody węzła jest więc trwanie kontrahentów w ważnie zawartym małżeństwie (*matrimonium ratum*), które mogło nawet jeszcze nie zostać dopełnione (*sed non consummatum*). Po jej wypełnieniu powstaje obiektywna przeszkoda zrywająca, która wiąże strony niezależnie od ich woli, skutecznie zabraniając zawarcia kolejnego małżeństwa, zaś ewentualna próba będzie jedynie usiłowaniem dokonania czynności prawnej. Analizowaną instytucję prawa małżeńskiego należy przyporządkować do grona przeszkód bezwzględnie obowiązujących, bo zabrania ona zawarcia małżeństwa z jakąkolwiek osobą. Zalicza się ją także do grupy *impedimenta subsequentia*, gdyż powstaje następczo wobec wyrażenia zgody, bezpośrednio po ukonstytuowaniu się węzła – albowiem wespół z węzłem jest skutkiem zawarcia ważnego małżeństwa, zaś w przypadku wątpliwości, na mocy *favor matrimonii*, domniemywa się jego ważność, póki nie udowodni się czegoś przeciwnego. *Impedimentum legaminis* to przeszkoda temporalna, ponieważ okres jej trwania jest ograniczony. Z zasady bowiem obowiązuje do śmierci jednego z małżonków lub też rzadziej do czasu formalnego stwierdzenia stanu wolnego strony według możliwości przewidzianych prawem.

W związku z prawno-naturalnym pochodzeniem przeszkody węzła, powiedzić trzeba, że nie można uzyskać zwolnienia z niej na podstawie dyspensy, której udziela się wyłącznie w przypadku ustaw czysto kościelnych<sup>82</sup>. Udowodnienie uwolnienia z mocy przeszkody węzła dokonuje się na drodze stwierdzenia nieważności pierwszego małżeństwa poprzez prawomocny wyrok trybunału kościelnego, przedstawienia autentycznego dokumentu śmierci współmałżonka albo uzyskania orzeczenia o jego domniemanej śmierci, otrzymania od papieża łaski rozwiązania *matrimonium ratum et non consummatum* czy też wydania dekretu ordynariusza miejsca stwierdzającego spełnienie warunków do skorzystania z przywileju Pawłowego<sup>83</sup>. Małżonkowie, na mocy kan. 1085 § 2, zobowiązani są w pierwszej kolejności do formalnego stwierdzenia nieważności ich małżeństwa lub potwierdzenia faktu jego rozwiązania – to warunek *sine qua non*, aby móc zawrzeć ponowne małżeństwo, czego strony nie są zdolne uczynić własną powagą, bez interwencji kompetentnej władzy kościelnej.

## Zakończenie

Pojęcie *indissolubilitas* sięga swoimi korzeniami przede wszystkim do pierwotnej koncepcji małżeństwa, znanej z Księgi Rodzaju, którą odnowił Pan Jezus podczas

82. Por. kan. 85 KPK/83.

83. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, s. 131.

ziemskiej działalności, wynosząc przy tym naturalną rzeczywistość małżeńską do rangi sakramentu. Nadmienić trzeba, że w klasycznym prawie rzymskim największą trwałością cechował się związek małżeński, który zawierano podczas ceremonii religijnej, ponieważ możliwość uzyskania rozwodu ograniczono wyłącznie do trzech przypadków. Stąd Kościół, uznając przynależność małżeństwa do sfery *sacrum*, stanowczo broni znaczenia nierozzerwalności, przeciwstawiając się rozmaitym błędnym poglądom, zaś nauczanie o wieczystości węzła potwierdzali sukcesywnie biskupi zgromadzeni na Soborze Trydenckim oraz Watykańskim II. Gwarancją respektowania nierozwiązywalności na niwie prawa kanonicznego jest przeszkoda węzła małżeńskiego. O doniosłości tejże instytucji świadczy fakt, że wywodzi się ona z ustanowienia Bożego, dlatego władza kościelna nie czuje się władna udzielać od niej dyspensy. *Impedimentum legaminis* zabezpiecza na tyle istotny komponent małżeństwa, że ustawodawca zdecydował się na ubranie przeszkody węzła w ramy przepisu prawnego, aby nie było wątpliwości co do jej powszechnego obowiązywania. Podsumowując powyższe deliberacje, należy stwierdzić, że nie sposób rozważać zasadność przeszkody węzła bez *modus vivendi* w postaci nierozzerwalności. Podobnie nierozzerwalność w oderwaniu od przeszkody węzła byłaby wyłącznie teoretycznym konstruktem pozbawionym jakiegokolwiek znaczenia praktycznego. Z tego wynika, że relacja pomiędzy badanymi instytucjami jest niezwykle ścisła, wręcz endogenna, ponieważ – rozpatrywane w perspektywie małżeństwa – wzajemnie stanowią one dla siebie rację bytu.

## Bibliografia

- Álvarez de las Asturias N., *Sobór Trydencki i nierozzerwalność małżeństwa: hermeneutyczne refleksje na temat zasięgu jego doktryny*, „Annales Canonici”, 11 (2015), s. 31-62.
- Bartczak A., *Przygotowanie do małżeństwa w świetle przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 2011 r.*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 20 (2011), s. 25-31.
- Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Opole 1958.
- Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. I, Warszawa 1956.
- Codex Iuris Canonici, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, AAS, 75(1983/II), s. 1-317. Tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 2008.
- Codex Iuris Canonici, Pii X P.M. iussu digestus, Benedicti PP. XV auctoritate promulgatus*, 27.05.1917, AAS, 9 (1917/II), s. 1-521.
- Dzierżon G., *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Warszawa 2002.
- Gerosa L., *Prawo Kościoła*, Poznań 1999.



- Góralski W., *Kanoniczne przeszkody małżeńskie – zarys problematyki*, „Ius Matrimoniale”, 26 (2015), nr 4, s. 29-52.
- Góralski W., *Małżeństwo kanoniczne*, Warszawa 2011.
- Góralski W., *Prawo do zawarcia małżeństwa. Perspektywa kanonisty*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 59 (2015), nr 4, 23-38.
- Insadowski H., *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935.
- Ioannes Paulus II, *Allocutio Summi Pontificis ad Auditores, Administros, Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, 28.02.2002, „Communicationes”, 34 (2002), s. 13-19. Tekst polski: [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/rotarz\\_28012002.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/rotarz_28012002.html) [dostęp: 13.08.2021].
- Kałużny T., *Nierozzerwalność małżeństwa w optyce luterańskiej*, „Sympozjum”, 14 (2010), nr 1 (19), s. 61-74.
- Malina A., *Biblia o nierozzerwalności małżeństwa*, „Sympozjum”, 14 (2010), nr 1 (19), s. 9-26.
- Nowicka U., *Przeszkoda węzła małżeńskiego*, w: *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym*, red. W. Góralski, Warszawa 2016, s. 163-198.
- Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo małżeńskie*, t. III, Olsztyn 2016.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. V, Poznań 2012.
- Pius XI, *Litterae encyclicae Casti connubii*, 31.12.1930, AAS, 22 (1930), s. 539-598. Tekst polski w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 21 (1931), nr 2, s. 57-95.
- Rosochacki P., *Nierozzerwalność małżeństwa w rozumieniu Cerkwii prawosławnej*, „Ius Matrimoniale”, (29) 2018, nr 1, s. 27-49.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, 7.12.1965, AAS, 58 (1966), s. 1025-1115. Tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 537-620.
- Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Decretum de apostolatu laicorum Apostolicam actuositatem*, 18.11.1965, AAS, 58 (1966), s. 837-864. Tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968, s. 374-405.
- Sajkowski M., *Teologiczne i jurydyczne fundamenty definicji małżeństwa występującej w Kodeksie Prawa Kanonicznego (kan. 1055)*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 38(2022), s. 125-140.
- Sobór Florencki, *Bulla o unii z Ormianami*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. III, Kraków 2003, s. 492-543.

Sobór Trydencki, Sesja XXIV, *Nauka, kanony oraz inne sprawy dotyczące sakramentu małżeństwa*, w: *Dokumenty soborów powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. IV, Kraków 2007, s. 715-733.

Stawniak H., *Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa a oczekiwane postawy od osób występujących w sprawach rozwodowych*, w: *Ecclesia et status. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego*, red. A. Dębiński, K. Orzeszyna, M. Sitarz, Lublin 2004, s. 541-557.

Sztafrowski E., *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985.

Świacny S., *Nierozzerwalność małżeństwa a rozwiązanie małżeństwa naturalnego w prawie kanonicznym*, Katowice 2004.

Zawiszewski E., *Instytucje biblijne*, Pelplin 1995.

Zurowski M., *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987.

## Streszczenie

Głównym problemem niniejszego artykułu jest kwestia określenia wzajemnej relacji pomiędzy przymiotem nierozzerwalności małżeństwa i przeszkodą węzła. Aby zrealizować powyższe zamierzenie badawcze, skupiono się na scharakteryzowaniu zakresu obu tych – newralgicznych dla chrześcijańskiej wizji małżeństwa – pojęć. Nierozzerwalność bowiem to kategoria teologiczna przynależąca do istoty małżeństwa, czyli rzeczywistości naturalnej, którą Pan Jezus podniósł do godności sakramentu. Natomiast władza kościelna, od stuleci strzegąc takiej właśnie koncepcji małżeństwa, dokonała transpozycji reguły nierozzerwalności na grunt prawa kanonicznego. *Impedimentum legaminis* poprzez zaliczenie w poczet przeszkód zrywających skutecznie chroni instytucję małżeństwa, dzięki zakazowi zawierania nowego węzła przez osobę trwającą w związku małżeńskim, przed rozmaitymi nadużyciami ze strony nieuczciwych nupturientów, zabezpieczając jednocześnie przymioty małżeństwa, a zwłaszcza zaś rzeczoną *indissolubilitas*.

**Słowa kluczowe:** prawo małżeńskie, małżeństwo kanoniczne, istotne przymioty małżeństwa, nierozzerwalność małżeństwa, kan. 1056, przeszkoda węzła małżeńskiego, kan. 1085.

## IMPEDIMENT OF LIGAMEN AS A LEGAL MEASURE SAFEGUARDING THE PROPERTY OF THE INDISSOLUBILITY OF MARRIAGE

### Summary

The principal subject-matter of this paper is the issue of determining the mutual relation between the property of the indissolubility of marriage and the impediment of ligamen. In order to fulfill the adopted intention of research, attention herein was focused on the scope of those two notions, both being of paramount importance for the Christian vision of marriage. The reason for that fact was that indissolubility is a theological category being an inherent quality of the essence of marriage, and that means natural reality, elevated by Jesus, our Lord, to the dignity of a sacrament. In turn, the ecclesiastic authority, guarding this very concept of marriage for centuries, transposed the rule of indissolubility into the realm of canon law. *Impedimentum legaminis*, due to having been included into a set of nullifying impediments, effectively protects the institution of marriage, and that owing to the prohibition of entering into a new marriage set for a person already married, against various abuse that might otherwise be committed by dishonest prospective spouses, simultaneously, safeguarding the properties of marriage, in particular, *indissolubilitas*, referred to hereinabove.

**Key words:** marriage law, canonical marriage, essential properties of marriage, indissolubility of marriage, Can. 1056, impediment of ligamen, Can. 1085.